

Władek Katarzyński z nagrodą św. Jakuba

KULTURA || Prezydent Olsztyna wyróżnił twórców i osoby zasłużone dla kultury. Wśród nagrodzonych jest Władysław Katarzyński, wieloletni dziennikarz „Gazety Olsztyńskiej” i „Naszej Warmii”. Poprosiliśmy naszego redakcyjnego kolegę, aby sam napisał o sobie.

Kiedyś, gdy byłem początkującym literatem, na sympozjum młodych przedstawił mnie Janowi Himilbachowi olsztyński poeta Stefan Polom: „Jasiu, to jest dobrze zapowiadający się poeta i satyryk, Władek Katarzyński!”

Aktor znany z „Rejsu”, spojrział na mnie spod oka: „Dobrze to on może zapowiadać pociągi na dworcu. Niech postawi!” Postawiłem.

Pozwoliłem sobie na przytoczenie tej anegdoty, odbierając 6 czerwca w sali sesyjnej olsztyńskiego ratusza statuetkę św. Jakuba. W treści dyplomu gratulacyjnego, podpisanego przez Piotra Grzymowicza, przeczytałem m. in. „Z okazji 70. urodzin i 50-lecia pracy twórczej (...) za całokształt dokonań, w tym teksty estradowe, za współtworzenie kultury olsztyńskiej, za rozsławianie i promowanie Olsztyna w kraju i za granicą”.

Tyle to już lat! Mój debiut literacki miał miejsce w 1969 roku w „Głosie Olsztyńskim”, gdzie opublikowałem fraszki. Ale wcześniej, jako jedenastoletek, miałem przyjemność zobaczyć w „Panoramie Północy” przedrukowaną gazetkę „Zuch” swojego autorstwa, którą rozprowadzałem wśród domowników. Jako honorarium otrzymałem



Fot. archiwum GO

Zdjęcie sprzed lat. W bramie mojej kamienicy na Zatorzu

aparaturę fotograficzną „Smiena”, którym fotografowałem ówczesny Olsztyn, miasto, gdzie się urodziłem i mieszkam, najpierw na Zatorzu, teraz na Nagórkach.

Z czasem dorobiłem się lepszego sprzętu, który towarzyszył mi w reporterskich wyprawach, jako dziennikarza w „Gazety Olsztyńskiej”, z którą po przejściu na emeryturę trzy lata temu, nadal współpracuję, pisząc felietony, oraz z „Naszym Olsztynia-

kiem”, publikując artykuły we wkładce „Nasza Warmia”.

Ale wracając do literatury, poezji i satyry, bo one

są w kręgu moich zainteresowań. W tej dziedzinie otrzymałem wiele nagród, najwyżej sobie cenię Na-

grode im. Biskupa Ignacego Krasickiego w 2009 roku, w doborowym towarzystwie, m. in. Marion Hr. Doenhoff, Renate Marsch-Potockiej, Krzysztofa Daukszewicza, Czerwonego Tulipana, wspomnianego Stefana Poloma.

Mam też w dorobku liczne nagrody otrzymane w konkursach poetyckich i satyrycznych, także za granicą. Z tych ostatnich to np. I nagroda w międzynarodowym konkursie satyrycznym im. Krzysztofa Gawrońskiego w Melbourne. Otrzymałem ją dwa razy (raz indywidualnie, drugi raz z muzykiem Tadeuszem Machelą za piosenkę), w dolarach australijskich, przy czym, ku mojemu rozczarowaniu, organizatorzy nie przysłali biletów na podróż na uroczystość wręczenia nagród.

Współpracowałem i współpracuję z wieloma kabaretami i zespołami, począwszy od nieistniejącego już kabaretu Paragraf z Kortowa, który śpiewał moje teksty na straj-

kach w Olsztyńskich Zakładach Graficznych w sierpniu 1981 roku, Czerwonym Tulipaniem, z Kapelą Jakubową...

Nieistniejąca już grupa Wanna, którą tworzyli aktorzy Teatru im. Stefana Jaracza, śpiewała moje teksty m.in. na koncercie w Nowym Jorku upamiętniającym ofiary ataku na WTC 11 września. Opublikowałem, jak dotąd, 14 książek o różnej tematyce. Jeśli chodzi o nagrody, to uhonorowały mnie w ciągu 50-lecia pracy twórczej władze mojego miasta, powiatu, samorządu województwa, więc mogę się czuć spełniony. Zakończył się pewien etap w moim życiu.

Jednak czuję się na siłach, by pisać dalej. Niedługo Cyganka wywróżyła mi długie życie. W przygotowaniu do druku mam satyrę, poezję, teksty piosenek, zbiór reportaży, bajki. Bajka, która miała początek pół wieku temu, trwa dalej.

Władysław Katarzyński

reklama

Olsztyn
ul. Żołnierska 41 B
tel. 89 533 67 54

Beata i Tomek
pracownia krawiecka

- szycie na miarę • przeróbki odzieży • wszywanie zamków
- szycie kostiumów • szycie firan, zasłon, obrusów i pościeli

KUPON 10%

961190tr-a-M

reklama

Prezydent Olsztyna
zaprasza

mieszkańki i mieszkańców Olsztyna
do zgłaszania swoich kandydatur
do Zespołu Koordynującego
VII edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Zgłoszenia prosimy przesyłać za pomocą formularza na stronie www.olsztyn.eu lub www.obo.olsztyn.eu do 17 czerwca 2019 r. do godz. 12:00.

Losowanie kandydatów odbędzie się 17 czerwca 2019 r. o godzinie 15:00 w Urzędzie Miasta Olsztyna.

954190tr-a-M

Lender
finanse

KREDYTY

DLA KAŻDEGO

- KONSOLIDACYJNE • GOTÓWKOWE
- CHWILÓWKI NA DOWÓD

OLSZTYN, UL. KOŚCIUSZKI 6
tel. 506-350-550

741190tr-b-O

Przebudowa dróg powiatowych

POWIAT || Dzięki pieniądzą z Funduszu Dróg Samorządowych oraz budżetów gmin i powiatu zostaną niebawem wyremontowane drogi Ruś – Bartąg i Knopin – Swobodna. Starosta liczy na to, że worek ze środkami na drogi powiatowe dopiero się rozwiązuje.

Podpisaliśmy umowę na I etap przebudowy drogi Ruś – Bartąg, ale dostałem list od pana wojewody, że do dofinansowania zakwalifikował się też nasz drugi wniosek, na modernizację drogi Knopin – Swobodna – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Droga powiatowa z Rusi do Bartąga ma być przebudowana jeszcze w tym roku. Umożliwi to dotacja z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych oraz środki z budżetów powiatu oraz gmin Stawiguda i Dobre Miasto. Obie inwestycje zakładają nową nawierzchnię z poszerzeniem do 5 m wraz z utwardzonymi pobocznymi, przebudowę istniejących zjazdów, oczyszczenie przepustów i renowację rowów, poziome i pionowe znakowanie dróg. Na prośbę mieszkańców Knopina na wysokości świetlicy wiejskiej powstanie wyniesione przejście dla pieszych. Z kolei na drodze Ruś – Bartąg dodatkowo



Od lewej: wicewojewoda Sławomir Sadowski, starosta olsztyński Andrzej Abako i wicestarosta Joanna Michalska

zostaną przebudowane trzy skrzyżowania z drogami publicznymi, powstaną

dwie zatoki autobusowe oraz kanalizacja deszczowa i oświetlenie.

— Na odcinku Ruś – Bartąg modernizacja w sumie obejmie 2,3 km drogi. Wartość

całej inwestycji oszacowaliśmy na 5,8 mln zł, przy czym dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wynosi 2,88 mln zł, a pozostałą część, czyli po 1,45 mln zł dokłada samorządy powiatu i gminy Stawiguda. W przypadku drogi Knopin – Swobodna chcemy przebudować 2,97 km. Wartość inwestycji wynosi 5,75 mln zł, dotacja wojewody 2,87 mln zł, a wkład własny, podobnie jak przy inwestycji w gminie Stawiguda, też rozkładamy po połowie, czyli po 1,4 mln zł pomiędzy powiat i gminę Dobre Miasto – mówi Andrzej Abako.

W takim porozumieniu zalety widzi Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

— Razem możemy więcej, tylko dzięki dobrej współpracy będziemy w stanie zrealizować kolejne inwestycje służące mieszkańcom – mówi.

Wójt podpisał dodatkową umowę na przebudowę drogi gminnej, podobnie jak Mirosław Stegienko, burmistrz Olsztynka.

Starosta liczy na to, że worek ze środkami na przebudowę

W tym starosta olsztyński przygotowało aż siedem wniosków na łączną kwotę

31 mln zł

wę dróg powiatowych dopiero się rozwiązuje.

— Wnioski na drogi w gminach Stawiguda i Dobre Miasto złożyliśmy w ubiegłym roku. W tym przygotowaliśmy aż siedem wniosków na łączną kwotę 37 mln zł. Bardzo liczę na to, że wszystkie zostaną zakwalifikowane do dofinansowania, a w szczególności nasz projekt w gminie Gietrzwałd, na który wnioskujemy o 22 mln zł w programie wieloletnim – podkreśla starosta olsztyński.

PIERWSZY WYŚCIG KOLARSKI O PUCHAR WÓJTA GMINY STAWIGUDA

Stawiguda || W sobotę 1 czerwca w Stawigudzie wystartował Pierwszy Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Stawiguda.

Byli wśród nich najmłodsi rowerzyści, ale również ci, którzy trenują kolarstwo wyczynowo.

Rzesze kibiców na pętli poprowadzonej przez ulice Stawigudy mogły kibicować kolarzom w kategoriach: Dzieci, Żak, Młodzik i Masters. W ich ocenie było to niezwykle wydarzenie, które dało szansę obejrzenia sportu na najwyższym poziomie.

— To świetny pomysł – usłyszeliśmy od jednego z mieszkańców Stawigudy. — Widać, że nasza gmina nabiera wiatru w żagle – oceniła pomysł mieszkanka Bartąga.

Dla władz Gminy Stawiguda organizacja tego wydarzenia była wielkim wyzwaniem. Jej przedstawiciele przyznają, że ten sukces ma wielu ojców. W organizację wyścigu zaangażowało się wiele instytucji, służby porządkowe, ale również rodzice i przyjaciele kolarzy, którzy na stałe trenują kolarstwo w Stawigudzie pod okiem trenera WMKS Olsztyn Szkoła Kolarska Tomasza Siemaszki. Dzięki



licznym sponsorom, którzy wsparli inicjatywę, organizatorzy mogli zapewnić wszystkim zawodnikom poczęstunek i nagrody.

Kolarstwo to dyscyplina, która w ostatnich latach zyskuje na popularności. Szosy Warmii i Mazur okazały się doskonałym miejscem do uprawiania tej dyscypliny. Młodzi ludzie, którzy w tej dyscyplinie odnaleźli swoją pasję, podkreślają, że kolarstwo to styl życia. Nie tylko daje

im możliwość rywalizacji, rozwoju fizycznego, ale też poznania regionu, który z perspektywy rowerzysty prezentuje się dużo okazlej niż z okna samochodu.

Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda, podkreślił, że „dzięki dobrej współpracy I Ogólnopolski Wyścig Kolarski o Puchar Wójta Gminy Stawiguda stał się wydarzeniem szeroko komentowanym nie tylko w naszym województwie, ale całej Polsce.



— Będę ubiegał się o to, aby organizować takie wyścigi co roku i mam nadzieję, że będą one tylko rosły w siłę – powiedział.

WYNIKI W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH:

Dzieci chłopcy

1. Szymon Stokłos (WMKS Olsztyn / Szkoła Kolarska Stawiguda)
2. Szymon Alancewicz (Stawiguda)
3. Bartłomiej Wlazło (SK I KK WARMIA ZM Biskupiec)

Dzieci dziewczynki

1. Dominika Trzuszczakowska (WMKS Olsztyn / Szkoła Kolarska Stawiguda)
2. Liliana Kanigowska (SK I KK WARMIA ZM Biskupiec)
3. Kaja Marciak (Stawiguda)

Żak (2008)

1. Michał Friedrich (WMKS Olsztyn)
2. Borys Kaczyński (WMKS Olsztyn / Szkoła Kolarska Stawiguda)
3. Tymoteusz Kulesa (WMKS Olsztyn / Szkoła Kolarska Stawiguda)

Żak (2007)

1. Wojciech Bućko (SK LKK WARMIA ZM Biskupiec)
2. Jakub Łukaszewicz (SK W HO-ROSCZY)
3. Joachim Kostkowski (WMKS Olsztyn / Szkoła Kolarska Stawiguda)

Żaczka

1. Kinga Kosińska (MDUKS Przyjaźń Bartoszyce)
2. Michalina Tabarkiewicz (WMKS Olsztyn)
3. Rokšana Kowalska (MDUKS Przyjaźń Bartoszyce)

Młodzik

1. Adam Bronakowski (WMKS Olsztyn)
2. Mikołaj Siemianowski (WMKS Olsztyn)
3. Hubert Wybranowski (LUKK PRYM Etk)

Młodziczka

1. Marcela Drygańska (WMKS Olsztyn / Szkoła Kolarska Stawiguda)
2. Kinga Rybkiewicz (LKK ZM WARMIA Biskupiec)
3. Wiktoria Żuk (LUKK PRYM Etk)

Masters Amator

1. Jakub Średziński
2. Sylwester Matusiak (ROWERYRA-DZYMIM.PL)
3. Artur Korc (Dadelo.pl)

Moc atrakcji dla dzieci w dniu ich święta

BISKUPIEC || To był udany Dzień Dziecka. Biskupiec tradycyjnie już celebrował święto najmłodszych wielkim piknikiem rodzinnym w miejskim parku.



Fot. UM Biskupiec (3)



W sobotę, 1 czerwca o godz. 13 wystartował wielki plac zabaw. Impreza przy pięknej pogodzie trwała kilka godzin. Miejski park odwiedziły setki dzieci z rodzicami, nie tylko z miasta i gminy Biskupiec. Ideą tego dnia była wspólna zabawa wszystkich dzieci, więc przygotowane atrakcje były całkowicie darmowe. Można było korzystać

z dmuchańców i basenów wypełnionych kolorowymi piłeczkami. Tegoroczną nowością była możliwość spróbowania swoich sił w jeździe na segwayu. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Biskupcu przygotował w ramach wojewódzkich obchodów Dni Rodziny szereg sportowych i artystycznych wydarzeń, dających możliwość wspólnej zabawy dzieci z rodzicami. Nie zabrakło lubianego

przeciągania liny, malowania buziek, tworzenia portretów rodzinnych, rozdawania baloników. Tworzono też wspólnie mozaikę upamiętniającą to wydarzenie. Firma Egger wystawiła namiot z drewnianymi zabawkami do samodzielnego składania. Przygotowano także stoiska, na których można było zrobić bransoletkę z koralików, zapleść kolorowe warkoczki czy zrobić zmywalny tatuaż. Dzieci bawiły

się na wiele sposobów – skakały, ścigały się, siłowały, biegały, grały w tenisa. Nie zawiedli policjanci i strażacy, którzy opowiadali o swojej pracy i prezentowali sprzęt. Swoje motocykle pokazali członkowie KM Jurand. Za darmo częstowano najmłodszych lodami i watą cukrową. Rodzinny piknik dał możliwość zaprezentowania swoich zdolności młodym wokalistkom, tancerkom i sportow-

com. Rozwiązano też konkurs „Pozdrowienia z Biskupca” na projekt pocztówki, która zostanie wkrótce wydrukowana i będzie wykorzystywana do promocji miasta i gminy Biskupiec. Na konkurs wpłynęły 164 prace plastyczne, wszystkie zachwyciły komisję konkursową. W kategorii przedszkola I miejsce zdobyła Zuzanna Ejdyś (Szkoła Podstawowa w Kobułtach). W kategorii szkoły podstawowo-

we kl. I-III Adam Rogoziński i Błażej Gaj (obaj Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biskupcu). W kategorii szkoły podstawowe kl. IV-VI Rafał Welke i Kinga Szal (oboje Szkoła Podstawowa nr 3 w Biskupcu). W kategorii szkoły podstawowe klasy VII i VIII oraz gimnazjum Martyna Banach i Nikola Smulek (obie Szkoła Podstawowa nr 2 w Biskupcu).

red.

Wielki jubileusz małej wioski za nami

GMINA || Borki Wielkie obchodziły swoje 650 urodziny. Z tej okazji mieszkańcy mogli m.in. obejrzeć film, który powstał na podstawie wspomnień mieszkańców. Sołectwo udostępniło także księgę pamiątkową z krótkim rysem historycznym, do której chętni mogli się wpisać.

Na rocznicowe uroczystości stawili się nie tylko mieszkańcy, ale także liczni goście, m.in. starosta olsztyński Andrzej Abako, burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Jarosław Sarnowski oraz radni miejscy i powiatowi, a także sołtysi okolicznych miejscowości. Jubileusz rozpoczął się o godz. 13 mszą plenarną odprawioną w intencji mieszkańców. Po niej nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej 650-lecie powstania wsi. Następnie w świetlicy wiejskiej został wyświetlony film o hi-



Fot. UM Biskupiec

storii Borek, który powstał na podstawie wspomnień i opowieści mieszkańców. Przyniósł wiele wzruszeń

i nieznanymi wcześniej lub zapomnianymi faktami dotyczącymi zabudowy, wydarzeń i postaci Borek Wielkich.

Sołectwo udostępniło także księgę pamiątkową z krótkim rysem historycznym oraz fotografiami przedstawiającymi przygotowania do wydarzenia, do której wszyscy chętni mogli się wpisać. Nie zabrakło występów artystycznych, a wśród nich premierowego wykonania przez koło gospodyń wiejskich piosenki o Borkach Wielkich. Na scenie zaprezentowały się dzieci ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Borkach Wielkich z inscenizacją lokalnej legendy o dziewczynie zmienionej w kamień, a także uczniowie ze Społecznej Szkoły Podstawowej z Bredynek z muzycznym

repertuarem. W międzyczasie przeprowadzono zabawy sportowe dla całych rodzin i podchody. Rozwiązano konkursy. Dużym zainteresowaniem cieszył się występ Warmińskiej Kuźni z Czerwonki oraz zespołu Con Vigore z Domu Dziennego Pobytu Senior-WIGOR w Biskupcu. Wszystkich zainteresował też występ wychowanków Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach z interpretacją wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”.

W trakcie całej imprezy na stoisku przygotowanym przez mieszkańców Borek Wielkich

można było nabyć domowe przysmaki, rękodzieło, a także spróbować dzika z kaszą. Zainteresowani mogli wziąć udział w warsztatach pieczenia chleba i własnoręcznie przygotować go z różnymi dodatkami: czarnuszką, żurawiną. Na najmłodszych czekały dmuchańce i ciekawe zabawy z animatorami. Wieczorem na scenie pojawili się artyści z zespołu Modelinka & Model MT, którzy swoimi hitami porwali do tańca mieszkańców i ich gości. Po koncercie zabawa taneczna przeniosła się do świetlicy, gdzie przy muzyce serwowanej przez zespół The Samba trwała do świtu.

red.

204190TBS-E

Błoto, pot i wojownicy z Gietrzwałdu

GIETRZWAŁD || W Lesie Miejskim w Olsztynie powstała ścieżka zdrowia, której nie powstydziłaby się żadna jednostka specjalna. Pośród wielu drużyn biorących udział w ekstremalnym biegu Las Masakras była też ekipa z Gietrzwałdu: Joanna, Aneta, Wojciech, Jakub i Rafał.

Krew, pot iłzy... No, może z tą krwią to przesada, ale pot był, i to dużo, a zamiast lez — błoto. Krzyki, słowa otuchy i praca zespołowa, bez której nie udałooby się pokonać biegu na wytrzymałość — Las Masakras. Do walki stanęła również ekipa reprezentująca gminę Gietrzwałd: Joanna, Aneta, Wojciech, Jakub i Rafał.

— Nie chodzi o to, aby wygrać, ale pokonać swoje słabości — mówiła przed biegiem Joanna Jaguszewska. — Musimy być zgrani i się wspierać, bo bez tego nie dobiegniemy do mety. Są przeszkody, na których ktoś musi cię podnieść lub wciągnąć.

Czy coś chciała udowodnić tym biegiem? — Może to, że nadal mam 18 lat! — zażartowała Joanna. Wcześniej zrobiła sobie rozgrzewkę, pokonując krótszą trasę razem ze swoją 12-letnią córką Anastazją. W ten sposób razem świętowały Dzień Dziecka.

Jakub Opęchowski chciał pokazać mieszkańcom Olsztyna, jak i konkurentom, że gmina Gietrzwałd jest cudowna i wspaniała. — Będziemy waleczni i wytrwali — powiedział. — Będziemy płakać ze zmęczenia, a i tak bieg ukończymy.

Rafał Żurański na co dzień wnosi meble, nawet na czwarte czy piąte piętro, jest też strażakiem. Do startu namówił go Jakub. — Mam nadzieję na dobrą zabawę — przyznał.

Wojtek Skerda z kolei jest zawodowym strażakiem. Kiedy usłyszał, że będzie reprezentował gminę Gietrzwałd, zgodził się bez wahania: — Nie mam żadnych obaw, liczę po prostu, tak jak Rafał, na superzabawę. Szwagier biegał runmaggedony, zazdrościłem mu, więc postanowiłem pobiec.

W gietrzwałdzkiej ekipie była jeszcze Aneta Pawłowska. Również ją do startu namówił Jakub. — Do pokonania trasy przygotowaliśmy się, biegając wieczorami.

Czy nie miała obaw, że zamiast makijażu na twarzy pojawi się błoto? — W żadnym razie — odpowiedziała z uśmiechem — To doda mi jeszcze uroku.



Fot. UG Gietrzwałd (6)

Po kilku godzinach biegu w upale, pokonaniu 8 kilometrów i ponad 50 przeszkód dzielna ekipa z Gietrzwałdu dotarła na metę.

Każdy w grupie był inny. Kuba miał tyle energii, że mógłby biegać w koło i łączyć po ścianach jak kot. Wojtek

pilnował, żeby nikt się nie zgubił, a do tego był ostoją spokoju: Poczekaj, odpocznij, uspokój się i dopiero przechodź — podpowiadał. Rafał często służył barkami, żeby po nim gdzieś się wspiąć lub wejść. Dosięgał chyba wszędzie. Aneta doskonale poru-



szała się w podmokłym terenie. Nigdzie się nie zapadała i fantastycznie motywowała innych.

— Przed biegiem obawiałem się tego, co nas czeka, ale szybko okazało się, że jako zespół potrafimy pokonać każdą przeszkodę — po dobiegnię-

ciu do mety powiedział Jakub. — Taki bieg z taką ekipą to sama przyjemność, choć czułem ból w niemal wszystkich mięśniach.

— Było mokro, wysoko, stromo, a co najważniejsze, było super! — dodał Wojtek. — Byliśmy najbardziej

zgraną drużyną, co potwierdzali sędziowie na kolejnych przeszkodach. Podsumowując, jestem szczęśliwy, że to zrobiłem i chyba nawet się tym zarazilem. Czekam na kolejne starty.

— Czułam, jak nogi płonął mi z wysiłku — dzieliła się wrażeniami Joanna. — Byliśmy doskonale zgrani na każdym etapie. Dla mnie najbardziej męczące były przeprawy przez błoto i mokradła. Nie wiem czemu, ale zapadam się wręcz widowiskowo. Wyciąganie siebie nawzajem z młu naprawdę jest wyczerpujące, a po jakimś czasie doprowadza cię wręcz do szwskiej pasji. Dla mnie najtrudniejsze były wysokie konstrukcje. Mogę się czołgać, ciągnąć skrzynie, podnosić opony, przeciskać i pływać, ale nie wspiąć na kilkumetrowe pionowe ściany. Wzajemne pomaganie szybko nas połączyło, nabraliśmy do siebie zaufania. Byliśmy odpowiedzialni za siebie nawzajem. Zabawne było to, jak mnie mama zobaczyła w drzwiach po powrocie. Położyła płachtę materiału i kazała rozbierać się bardzo delikatnie. Córka z kolei zeskrobała mł i dopiero po tych czynnościach wpuszczono mnie do łazienki.

Gietrzwałdzkich akcentów podczas biegu było więcej. Ostatnią przeszkodę utworzyły rugbistki z Klubu Sportowego Rugby Gietrzwałd w postaci szpaleru trudnego do przejścia. — W luźnej rozmowie z organizatorem wyszła propozycja, aby „zagrać” ostatnią przeszkodę przed metą i dziewczyny temu pomysłowi przyklasnęły — powiedziała Ewa Pydyńska, kapitan drużyny rugby, i zapewniła, że nie będzie łatwo je przejść.

Ich dzielną postawę skomentował sam organizator: Nieźle rzucaliście zawodnikami o glebę! Szacun!

„Przeszło cztery godziny pracy fizycznej, ponad 220 szarż... było i dla nas owocnie, a jeśli uczestnikom się podobało, to podwójna radość” — tak na Facebooku rugbistki skomentowały bieg Las Masakras.

Wojciech Kosiewicz
991190TBR-A

Kolorowy Dzień Dziecka z Roksana Węgiel

DYWITY || Tłumy przewinęły się przez stadion w Dywitach, gdzie w niedzielę, 9 czerwca, odbył się Gminny Dzień Dziecka. Liczba atrakcji mogła przyprawić o ból głowy, a magnesem dla dzieci z Dywit, Olsztyna i całego regionu był koncert utalentowanej Roksany Węgiel.



Fot. UG Dywity (6)



Recenzje mieszkańców i gości po Gminnym Dniu Dziecka w Dywitach są entuzjastyczne.

— Impreza mega! Nie tylko koncert. Olsztyn to jednak pod tym względem przepaść — mówi pan Tomasz z Olsztyna, który na imprezie w Dywitach był razem z córką. — Dywicki Dzień Dziecka ma już swoją renomę, a w Olsztynie nie ma jednak dużej imprezy przeznaczonej dla najmłodszych.

Komentarze w mediach społecznościowych są podobne.

„Superimpreza, fajnie że gmina co roku organizuje

to wydarzenie dla naszych dzieciaków. Jak dla mnie duże brawa dla organizatorów” — napisała pani Emilia z Ługwałdu.

Podczas całego wydarzenia, które trwało ponad 6 godzin, przez dywicki stadion przewinęły się nieprzebrane tłumy gości. Do Dywit przyciągnęły ich liczne atrakcje, a prawdziwym magnesem był koncert idolki nastolatków, czyli zwyciężczyni Eurowizji i The Voice Kids, Roksany Węgiel.

— Popularność wśród najmłodszych tej niewielkiej osobki przekroczyła oczekiwania niejednego rodzica — uważa Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. — Oso-

biście jestem również zaskoczony frekwencją na naszym evencie. Sądząc po reakcji dzieci i młodzieży, można uznać, że zwycięstwo Gminnego Dnia Dziecka w Dywitach było strzałem w dziesiątkę. A pomysł zaproszenia Roxy zrodził się na początku stycznia w podróży na konferencję samorządową do Lidzbarka Warmińskiego z Jackiem Niedzwieckim, który zajmuje się w naszej gminie wieloma rzeczami, m.in. promocją, informacją, profilem FB, innowacjami, Przeglądem Dywickim czy właśnie dużymi wydarzeniami gminnymi. Widać miejsce nie gra roli, by coś ciekawego

wymyślić. Korzystając z okazji, bardzo dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia. Bez pracy tak wielu ludzi nie byłoby tak udanej imprezy.

Organizatorzy, czyli Gmina Dywity i Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, zadbali o liczne atrakcje dla najmłodszych. Na płycie boiska wyrósł wielki park zabaw i rozrywki z dmuchanymi atrakcjami. Na scenie wystąpiły: Dziecięca Orkiestra Dęta z Powiatowej Szkoły Muzycznej w Dywitach, młode talenty z gminy: Studio Wokalne Tatiany Krakowskiej, grupy taneczne GOK, Teatr Katarynka

z animacjami, gminne grupy cheerleaders, a także Młode Bębniarki z MDK Olsztynek i rockowy skład coverowy Byle do Przodu z Olsztyńska. Na stadionie zainstalowanych było też siedem stanowisk animacyjnych: bębniarskie, harcerskie, biblioteczne czy prowadzone przez Fundację „Kółko Graniaste”. Dzieci, wykonując zadania na stanowiskach, zbierały pieczątki, dzięki którym mogły sobie wylosować nagrodę na „Kole Fortuny”. Na finał zaśpiewała bijąca rekordy popularności w Internecie, rozgłośnia radiowych i wśród nastolatków Roksana Węgiel. Roksana dwa dni przed koncertem

w Dywitach miała premierę płyty, więc wszystkie utwory można było usłyszeć na stadionie. To jednak nie wszystkie atrakcje Gminnego Dnia Dziecka w Dywitach, bo była też darmowa pomidorowa z kluseczkami, lody, napoje i Fotobudka. Warto podkreślić, że w czasie imprezy we współpracy z Fundacją „Przyszłość dla Dzieci” wolontariusze ze szkoły w Dywitach prowadzili zbiórkę datków do puszek na rzecz 2-letniego Ksawerego, chorego na białaczkę, który w trybie pilnym musi uzbierać 68 tys. zł na lek. Udało się uzbierać ponad 2 tysiące złotych.

red.
207190TBS-D

Tajemnice Jeziora Linowskiego

ŁUDZIE || Dobry sołtys to skarb na wsi. Takim jest Andrzej Turek, sołtys wsi Łęgajny, który aktywnie działa w dwóch stowarzyszeniach – Stowarzyszeniu Wędkarskim Jeziora Linowskiego oraz Przystanku Łęgajny.

Łęgajny to duża wieś, leżąca przy trasie nr 16, dwa km od Barczewa. Jest tu szkoła, przedszkole, sklepy, kościół, kilka firm. Do Łęgajn dojeżdża busik, a ostatnio uruchomiono dwie linie autobusowe, nr 114 i 124. Kiedyś znajdowało się na skraju wsi wysypisko odpadów i to był problem. Odór płynący z wysypiska odstraszał wielu potencjalnych inwestorów i chętnych do zamieszkania w Łęgajnach. Zdecydowana postawa mieszkańców Łęgajn, aby wysypisko zamknąć sprawiła, że w 2007 roku zostało zlikwidowane. Drugim problemem było zanieczyszczone Jezioro Linowskie. Wędkarze z Łęgajn i Olsztyna zabrali się do roboty.

— Utworzyliśmy Stowarzyszenie Wędkarskie Jeziora Linowskiego, którego zadaniem było przywrócenie bioróżnorodności jeziora – wspomina pan Andrzej. — Zaczeliliśmy od posprzątania brzegów jeziora (wywieźliśmy kilka ciężarówek śmieci), posadziliśmy nowe drzewka, po czym nawiązaliśmy kontakt z naukowcami z Kortowa, którzy nauczyli nas, jak przywrócić jezioro do życia. I zrobiliśmy to z powodzeniem.

Procesowi oczyszczania wód jeziora towarzyszyły in-



Andrzej Turek, sołtys nietuzinkowy

westycje. Powstał tu m. in. domek wędkarza, podesty do łowienia ryb, parking nad jeziorem, tablice dydaktyczne, temat – przyroda.

— Chodzi nam głównie o dzieci i młodzież, które kiedyś nas zastąpią – wyznaje Andrzej Turek. — Niech się uczą!

Drugim stowarzyszeniem, w którym aktywnie działa pan Andrzej, jest stowarzyszenie Przystanek Łęgajny. Centrum Aktywizacji Społecznej to kolejna zrealizowana inicjatywa obu stowarzyszeń, wspieranych przed radę sołectwa Łęgajn. Nad Jeziorem Linowskim powstało m. in.

zadaszone miejsce do grillowania, plac zabaw, wiata, boisko do siatkówki. Przed rokiem utworzono tutaj Arboretum – Park Narodzin z dębami, jakie sadzą rodzice lub chrzestni każdego narodzonego na terenie sołectwa dziecka. Rośnie ich tu już kilkanaście.

— To miejsce służy integracji mieszkańców, w tym podczas wielu imprez, jakie organizujemy, ma też znaczenie sentymentalne – wyznaje Andrzej Turek. — Miejmy nadzieję, że dęby będą pielęgnowane przez następne pokolenia.

W następstwie tych działań Stowarzyszenie Jeziora

Linowskiego i Przystanek Łęgajny zostały w 2018 roku laureatem ogólnopolskiej nagrody „Super Samorząd” (w konkursie wzięło udział 221 gmin z całej Polski, a nagrodę wręczono na Zamku Królewskim) i nagrody Anioł Sukcesu. Zaś sam Andrzej Turek z okazji Międzynarodowego Dnia Sołtysa w 2018 roku został przez samorząd województwa wyróżniony.

— Nie spoczywamy na laurach – mówi sołtys Łęgajn. — Do zrobienia jest we wsi bardzo wiele, a od czasu do czasu pojawiają się nowe problemy. Co prawda wysypisko jest zamknięte, ale od czasu do czasu ktoś podrzuca tu odpady.

Wróćmy do pleneru malarско—rzeźbiarskiego. Sołtys, wspierany przez koordynatora, malarzkę Annę Rok z Barczewa, zajmował się jego organizacją. Trzeba było załatwić drewno do rzeźbienia oraz kontenery na noclegi dla artystów. Plener pod hasłem „Artystyczne Łęgajny”, z inicjatywy stowarzyszenia Przystanek Łęgajny, połączony z warsztatami artystycznymi, organizowany był w ramach projektu Aktywizujemy i integrujemy obszar LGD Południowa Warmia, Tematem przewodnim była Tajemnica Jeziora Linowskiego.

Władysław Katarzyński

Hulajnogą elektryczną wolniej i po ścieżce rowerowej

PRAWO || Maksymalnie 25 kilometrów na godzinę i obowiązek jazdy po ścieżkach rowerowych – takie zapisy mają się znaleźć w ustawie regulującej poruszanie się hulajnogami elektrycznymi. Teraz użytkownicy hulajnóg traktowani są jak piesi.

Wreszcie mają zostać uregulowane zasady poruszania się hulajnogami elektrycznymi. Projekt ustawy, która w tym tygodniu ma trafić do harmonogramu prac rządu, zakłada, że hulajnogi będą mogły poruszać się z prędkością maksymalnie 25 kilometrów na godzinę. Jak podało RMF FM, w ustawie ma znaleźć się też zapis, że hulajnogi elektryczne mają poruszać się po

ścieżkach rowerowych. Teraz użytkownicy hulajnóg traktowani są jak piesi. Co jednak robić, jeśli nie ma ścieżki rowerowej? Otóż osoba na hulajnodze, będzie mogła poruszać się po jezdni, ale tylko tam, gdzie jest ograniczenie prędkości do 30 km/h. W innych przypadkach hulajnogą będzie można wjechać na chodnik, ale tylko na takich warunkach, na jakich może to zrobić rowerzysta. A przypo-

mnijmy, że, zgodnie z prawem o ruchu drogowym, możemy wjechać rowerem na chodnik w trzech przypadkach. Otóż korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy: opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem; szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi

co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów; warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła). Nie wiadomo jeszcze, od jakiego wieku będzie można jeździć hulajnogami, jak też czy będzie trzeba posiadać przynajmniej kartę rowerową, czy na przykład nie zostanie też wprowadzony obowiązek jeź-

dzenia w kaskach? Elektryczne hulajnogi będą traktowane jak pojazdy, odpowiedni projekt zmiany ustawy jest praktycznie gotowy – mówił w ubiegły czwartek minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, zapowiadając, że w tym tygodniu resort będzie chciał wpisać projekt ustawy do harmonogramu prac rządu. Hulajnogi elektryczne to przebój ostatnich miesięcy. Coraz więcej osób kupuje je

dzieciom, choćby w prezencie komunijnym.

Jednak obecne przepisy nie regulują zasad korzystania z hulajnóg elektrycznych. Ich użytkownicy są traktowani jako piesi, którzy powinni korzystać z chodników. Jednak hulajnogi są dużym zagrożeniem dla przechodniów. We Francji w ubiegłym roku w wypadkach z udziałem hulajnóg zginęło 5 osób.

Andrzej Mielnicki

Powiat olsztyński coraz mocniej sportem stoi (cz.2)

W PIGUŁCE O WSZYSTKIM || Jeszcze kilkanaście lat temu, o liczących się poważnie w rywalizacji sportowej zawodnikach powiatu olsztyńskiego oraz o ważnych wydarzeniach sportowych na tym terenie, było właściwie głucho. Z każdym rokiem działo się pod tym względem lepiej.

Przypomnijmy. W powiecie powstawały nowe kluby sportowe, budowano nowoczesne obiekty, a wyniki zespołów i zawodników wspinały się w górę. Obecnie powiat olsztyński, w porównaniu z innymi na Warmii i Mazurach, zajmuje w kulturze fizycznej regionu czołową pozycję. Doszło aż do tego, że ten powiat, jak mało który w kraju, może obecnie poszczycić się parą olimpijczyków: pochodzącą z Barczewa kolarzką Małgorzatą Jasińską (Rio de Janeiro 2016) i biskupieckim żeglarzem-finistą Piotrem Kulą (Londyn 2012). Ona jest pięciokrotną mistrzynią Polski, on również wielokrotnym mistrzem kraju. W materiale, który ukazał się 27 maja przedstawiliśmy, w bardzo skróconej formie (według kolejności alfabetycznej), osiągnięcia w zakresie kultury fizycznej kilku gmin naszego powiatu. Teraz przyszedł czas na pozostałe.

• **JEZIORANY** to miejscowość kojarzona głównie z sukcesów miejscowych warcabistik i warcabistów. Ich zmagania na szachowych planszach przyniosły imponujący dorobek: jeden medal mistrzostw świata, pięć medali mistrzostw Europy i ponad 200 medali mistrzostw Polski! „Sprawcami” tych znakomitych osiągnięć byli m.in.: Marta Wiczopolska, Anna Wierzbowicz, Agnieszka Szydłowska, Anna Morzy, Klaudia Tabaka, Daria Waszczuk, Alicja Kardas, Joanna Matuszów, Sara Orzechowska, Katarzyna Brych, Paulina Kmieć oraz Leszek Wiczopolski, Marcin Wierzbowicz, Stanisław Morzy, Grzegorz Fiodorowicz, Adrian Joswo-witz-Niemirski, Marek Marchlewicz, Marcin Olszewski, Paweł Tamkun, Szymon Morzy i Władysław Daliga. Tych dwóch ostatnich wracało z wielu imprez międzynarodowych z licznymi medalami. Na początku grudnia 2018 r. Sępólno Krajeńskie było miejscem ogólnopolskich otwartych mistrzostw LZS. Emilia Lepak okazała się najlepszą zawodniczką,



Gietrzwałdzkie rugbistki z wójtem Janem Kasprowiczem i trenerami

a Paulina Kmieć zdobyła brązowy medal. Ryszardowi Romaszewskiemu do miejsca na podium zabrakło zaledwie jednego punktu. W rywalizacji kobiecych drużyn bezkonkurencyjne okazały się jeziorskie warcabistki.

• Kibice z **JONKOWA** w ostatnich latach dumni są szczególnie z sukcesów zawodników miejscowej Akademii Sztuk Walki. Wiele laurów swemu klubowi przysporzył 12-letni Filip Zakrzewski. Pod koniec października ubiegłego roku, rywalizując w swojej kategorii wiekowej w karate kyokushin, wziął z wielkim powodzeniem udział w Dortmundzie w otwartych mistrzostwach Niemiec – German Open, w którym udział brało 150 zawodników z 10 krajów, m.in. z Belgii, Rosji, Francji, Węgier, Holandii, Szwajcarii, Mołdawii i Polski. — Filip w pięknym stylu pokonał wszystkich przeciwników, w tym dwóch przed czasem, i został mistrzem Niemiec — informował Marek Bębenek, trener ASW Jonkowo. — Złoto przyjechało więc do Polski, do Jonkowa. To efekt jego ciężkiej kilkumiesięcznej pracy na treningach, okupiony wieloma wyrzeczeniami. Systematyczność i dyscyplina doprowadziła go do tego sukcesu — podkreślił Bębenek. Jego podopieczni błysnęli m.in. w Ciechanowie podczas turnieju o Puchar prezydenta miasta, gdzie startowało blisko 230 zawodników z 23

polskich klubów. Jonkowską Akademię reprezentowali: Michalina Leszek, Jakub Smoliński, Filip Zakrzewski i Mateusz Stragowski. Wywalczyli cztery medale: złote — Jakub Smoliński i Filip Zakrzewski, natomiast brązowe — Michalina Leszek oraz Mateusz Stragowski.

• Gmina **KOLNO** przez długie lata jako jedyna w powiecie, pozostawała bez pełnowymiarowej hali sportowej. W końcu i ona się jej doczekała: trzy lata temu nastąpiło otwarcie nowego sportowego obiektu. Hala powstała obok gimnazjum i połączyła oba budynki. Jest przystosowana do potrzeb uczniów, zawodników, kibiców i osób niepełnosprawnych. Pomieściła m.in.: boisko do piłki ręcznej oraz szatnie, natryski, sanitariaty, magazyny sprzętu sportowego i kotłownię. Sztandarową imprezą, która od wielu lat odbywa się na terenie gminy, jest międzynarodowy wyścig Dookoła Jeziora Lutskiego. W tym roku odbyła się już jego 34. edycja. Niedawno tak dawno mieszkańcy gminy, ale nie tylko, ucieszyła informacja o powołaniu Małgorzaty Jezierskiej i Sławomira Zajęca z Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach (gmina Kolno) do koszykarskiej reprezentacji Polski biorącej udział w Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Abu Dhabi. Okazało się, że nie



Medalistki tegorocznego olsztyńskiego turnieju futsalu

pojechali tam tylko po to, aby wziąć udział w tej imprezie, powrócili bowiem ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich z brązowymi medalami!

• **OLSZTYNEK** znany jest daleko poza granicami Warmii i Mazur. A to głównie dzięki organizowanemu w tej miejscowości młodzieżowym zawodom w koszykówce oraz halowej piłce nożnej. Po raz 14. miejscowy Top-Spin przeprowadził ogólnopolski turniej mini koszykówki dziewcząt i chłopców — Olsztynek Top 2018. Oprócz drużyn z Warmii i Mazur (Sokół Działdowo, Trójka Działdowo, Jar Elbląg, Roś Pisz, Nenufar 5 Elk i Top-Spin Olsztynek) wystąpiły zespoły reprezentujące województwa mazowieckie i pomorskie. Tym razem ekipy gospodarzy turnieju nie zdołały stanąć na podium, choć były tego bardzo blisko. Olsztyńskie dziewczęta urodzone w 2006 r., jak i chłopcy urodzeni w 2008 r. ukończyli turniej na 4. pozycjach. 16 marca 2019 r. już po raz trzynasty odbył się w Olsztynku ogólnopolski wiosenny turniej halowej piłki nożnej dziewcząt o Puchar burmistrza. Startowało 14 drużyn z wielu polskich miejscowości, a organizatorami byli: Uczniowski Klub Sportowy Perły Olsztynek i Gmina Olsztynek. W bardzo silnej konkurencji, miejscowe Perły zarówno wśród 12-latek jak i 13-latek zdobyły brązowe

medale. Swoimi niebanalnymi sukcesami w kraju i za granicą rozślawia Olsztynek długodystansowiec Wojciech Kopeć. Odnosił wiele sukcesów w mocno obsadzonych imprezach z udziałem amatorów i zawodowców. W maratonie na Cyprze ustanowił rekord życiowy. W Olsztynku założył własny Team Kopeć, skupiający amatorów biegania.

• W położonym w gminie **PURDA** Bartągu, doskonale radzą sobie w tenisie zawodniczki i zawodnicy miejscowego klubu RP Sport. Podopieczni trenera Romana Pasyniuka, w przeniesionym stosunkowo niedawno z Olsztyna do Bartąga klubie tenisowym, w ciągu ostatnich 10 lat zdobyli 55 medali indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Ich spektakularnym sukcesem okazały się ubiegłoroczne wrześniowe drużynowe mistrzostwa Polski młodzików, które odbyły się w Poznaniu. Trenujący w Bartągu młodzi tenisisci wywalczyli w stolicy Wielkopolski tytuł mistrzów Polski! W krajowej czołówce polskich kadetek jest Aleksandra Węgrzyn. Wygrała wiele krajowych turniejów stając się reprezentantką kraju. W lutym we francuskim mieście Brest, była w składzie polskiej ekipy w finałowym turnieju drużynowych halowych mistrzostw Europy kadetek

(U16). Okazała się liderką naszego zespołu. Na terenie gminy powstało ostatnio kilka młodzieżowych drużyn... rugby.

• Niegdyś **STAWIGUDA** znana była w kraju z tenisa stołowego. Miejscowe pingpongistki należały przez wiele lat do najlepszych w Polsce. Obecnie w stawigudzkim sporcie brylują...tenisiści z klubu Matuszewski Stawiguda. Największymi sukcesami może się poszczycić rodzeństwo — Leticia i Gabriel Matuszewscy. 15-letni Gabriel ma ma swoim koncie kilkanaście medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Jest zwycięzcą wielu turniejów ogólnopolskich i znajduje się w reprezentacji Polski kadetów. Od czterech lat bierze z sukcesami udział w turniejach międzynarodowych. Już zaczyna startować w turniejach rangi ITF do lat 18. Niedawno w Grodzisku Mazowieckim razem z siostrą braли udział w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym (U18). W zmaganiach z dużo starszymi zawodnikami on okazał się najlepszy w grze pojedynczej i podwójnej, ona awansowała do półfinału singla.

• Niewielkie **ŚWIĄTKI**, dzięki miejscowym sympatykom boksu, stały się niekwestionowaną stolicą powiatowego pięściarstwa. Młodzi reprezentanci tamtejszego Juniora przebijają się do wojewódzkiej czołówki, a klub co rusz organizuje interesujące zawody. Po raz trzeci odbył się w tej miejscowości turniej „Równe Szanse”. Przeprowadzono w nim mecz pięściarski między reprezentacjami województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego, 14:4 zwyciężyli gospodarze. Gmina znana jest i z tego, że co roku występuje, i to zwykle z powodzeniem, wigrzyskach samorządowych. W niedawnych halowych, które odbyły się w Ornecie, zajęła 7. miejsce. Dużym wzięciem uczestników cieszy się od kilku lat ogólnopolski wyścig kolarski o Puchar wójta gminy Świątki.

Lech Janka

OLSZTYNKA 2019

660-lecie



VARIUS MANX

CLEO



Jerzy Kryszak



GOOSEBUMPS



CLASSIC

28 czerwca (piątek)

- 14.00 - Rodzinny Turniej Siatkówki
Plażowej P. Papke
(ORLIK - boisko do plażówki)
- 15.00 - Msza św. z okazji Święta Patrona
(Kościół NSPJ w Olsztynku)
- 16.00 - Uroczystości z okazji 660-lecia
nadania praw miejskich
(sala widowiskowa SP nr 1)
- 18.30 - parada ulicami miasta
- 20.00 - Chór **Arte Del Canto**
- 20.30 - Orkiestra **Dęta**
- 21.00 - Koncert **GOOSEBUMPS**
- 22.30 - **CLASSIC**
- 23.20 - Taniec Orientalny
BURLESKA
- 23.30 - Koncert **ANTYQARIAT**
DISCO DANCE

29 czerwca (sobota)

- 7.00 - Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza
(plaża Jemiołowo)
- 10.00 - Turniej Brydża Sportowego o Puchar
Burmistrza Olsztynka (sala MDK)
- 15.00 - TOUR DE OLSZTYNEK
Wyścigi rowerowe dla dzieci
(ul. Behringa)
- 16.00 - **Olsztyńskie Prezentacje**
występy zespołów MDK
- 17.00 - Olsztyński Bieg w Szpilkach
- 18.00 - **Jerzy Kryszak**
- 19.00 - IX Konkurs Jedzenia Jagodzianek
- 19.45 - SZARLOTKA, WIPLASH
- 20.30 - Koncert **KLENCZON** Projekt
- 22.00 - **VARIUS MANX**
- 23.00 - Fajerwerki - **Video Dyskoteka**

30 czerwca (niedziela)

- 12.00 - MODLOT OLSZTYN
Pokaz modeli latających
(plaża Jemiołowo)
- 18.00 - Tanecznym Krokiem
prezentacje Olsztyńskiej
COOLTURY
(SQUAD+VAT, NO FAKE GIRLS
STREETFLOW DANCE CREW,
DnF, Szkoła Przemienieckich)
- 19.00 - Koncert **BYLE DO PRZODU**
- 20.00 - Koncert **MAŁPI PYŁ**
- 21.00 - **CLEO**

organizatorzy: partnerzy i patronat medialny:



sponsorzy:

